

**Protokół Nr XLIV/10
z obrad XLIV sesji Rady Miejskiej w Koronowie
odbytej w dniu 7 stycznia 2010 roku
w sali sesyjnej w Urzędzie Miejskim
w Koronowie przy ul. Farnej 24**

Sesję otworzył i przewodniczył jej obradom Grzegorz Myk Przewodniczący Rady Miejskiej w Koronowie.

W sesji udział wzięło 20 radnych na ogólny stan 21 radnych.
Radny nieobecny Piotr Jagielski.

Protokolant sesji Maria Klapczyńska.

W sesji udział wzięli również:

- | | | |
|------------------------------|---|----------------------------|
| 1.Pan Stanisław Gliszczyński | - | Burmistrz Koronowa |
| 2.Pan Leszek Czerkawski | - | Z-ca Burmistrza Koronowa |
| 3.Pan Tomasz Angielczyk | - | Skarbnik Gminy |
| 4.Pani Barbara Sosnowska | - | Sekretarz Gminy |
| 5.Pani Maria Musiał | - | Kierownik Wydziału IPR UM |
| 6.Pani Barbara Piłat | - | Kierownik Wydz. RGG UM |
| 7.Pan Ryszard Chrzanowski | - | Dyrektor ZGKiM w Koronowie |
| 8.Pan Dariusz Grabas | - | Radca prawny UM |

Porządek obrad XLIV sesji, przesłany radnym wraz z materiałami na sesję:

- 1.Otwarcie obrad XLIV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.
- 2.Stwierdzenie prawomocności obrad XLIV sesji.
- 3.Wnioski dotyczące zmiany porządku obrad XLIV sesji.
- 4.Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Koronowie o złożonych interpelacjach i udzielonych odpowiedziach.
- 5.Składanie interpelacji.
- 6.Zapytania, wnioski i informacje.
- 7.Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2010:
 - a)odczytanie projektu uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem,
 - b)odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,
 - c)odczytanie opinii komisji stałych Rady Miejskiej,
 - d)dyskusja,
 - e)głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Gminy Koronowo na rok 2010.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi.
10. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.
11. Zamknięcie obrad XLIV sesji.

Ad. 1. Otwarcie obrad XLIV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Obrady XLIV sesji Rady Miejskiej w Koronowie otworzył Przewodniczący Rady Grzegorz Myk.

Przewodniczący Rady powitał wszystkich przybyłych na obrady XLIV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Ad. 2. Stwierdzenie prawomocności obrad XLIV sesji.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady Grzegorz Myk stwierdził prawomocność obrad XLIV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

W sesji udział wzięło 20 radnych na ogólny stan 21 radnych.
Radny nieobecny Piotr Jagielski.

Listę obecności radnych dołączono do protokołu z obrad sesji.

Ad. 3. Wnioski dotyczące zmiany porządku obrad XLIV sesji.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Czy ktoś ma propozycję zmian porządku obrad dzisiejszej sesji? Proszę Pan Radny Marszelski.

Radny Sławomir Marszelski – Chciałbym wnieść formalny wniosek o zniesienie punktu 9 porządku obrad, tj. rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi. Wyjaśnię Państwu, że sprawa okazała się bardziej skomplikowana niż na początku myśleliśmy. Komisja Rewizyjna nie wypracowała jeszcze stanowiska, które umożliwiłoby przygotowanie uchwały rozpatrującej przedmiotową skargę.

Wniosek Radnego Sławomira Marszelskiego przeszedł jednogłośnie 20 głosami „za”.

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński - Chciałbym wprowadzić do porządku dzisiejszej sesji 2 punkty. Pierwszy punkt – autopoprawka do projektu budżetu gminy na rok 2010, pierwszy projekt. I drugi punkt – autopoprawka budżetu gminy na rok 2010, drugi projekt.

Wniosek Burmistrza Koronowa Stanisława Gliszczyńskiego przeszedł 19 głosami „za”, przy jednym głosie wstrzymującym.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk po wprowadzeniu zmian odczytał porządek obrad XLIV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Ad. 4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Koronowie o złożonych interpelacjach i udzielonych na nie odpowiedziach.

Informację o złożonych interpelacjach radnych i udzielonych na nie odpowiedziach przedstawił Przewodniczący Rady Grzegorz Myk.

Informację na piśmie dołączono do protokołu z obrad sesji.

Ad. 5. Składanie interpelacji.

Radni nie złożyli interpelacji.

Ad. 6. Zapytania, wnioski i informacje.

Radny Sławomir Marszelski

Zapytania:

1. W związku z wypowiedzią w radiu PIK dn. 04.01.2010r. proszę o informację, czy faktycznie w 2009 r. sprzedawano grunty gminne w cenie 23zł/m².
2. Czy mamy już stanowisko komisji przy MSWiA co do formy i kształtu insygniów władzy Koronowa ?
3. Kto wykonywał prace remontowe w XII 2009r. (wymiana okien i drzwi) w Urzędzie Miejskim i ile te prace kosztowały ?

6a. Autopoprawka projektu budżetu, projekt nr I.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Proszę Pana Burmistrza o przedstawienie autopoprawki, projekt nr I.

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński przedstawił autopoprawkę do projektu budżetu Gminy Koronowo na rok 2010 – projekt nr I, który stanowi załącznik do protokołu.

6b. Autopoprawka projektu budżetu, projekt nr II.

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński przedstawił autopoprawkę do projektu budżetu Gminy Koronowo na rok 2010 – projekt nr II, który stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Dziękuję bardzo.

Ad. 7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2010.

a) odczytanie projektu uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem,

Skarbnik Tomasz Angielczyk przedstawił informację dotyczącą budżetu Gminy Koronowo na 2010 rok. Informacja ta została przekazana również w wersji multimedialnej. Informacje na piśmie załączono do niniejszego protokołu.

Projekt uchwały odczytała wiceprzewodnicząca Rady Dorota Makowska.

b) odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk odczytał:

1. Uchwałę Nr 16/Dp/2009 Składu Orzekającego Nr 1 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 9 grudnia 2009 roku w sprawie:

opinii o możliwości sfinansowania deficytu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej Gminy Koronowo na 2010 rok oraz o załączonej do projektu uchwały budżetowej prognozie kwoty długu.

Uchwałę powyższą załączono do niniejszego protokołu.

2. Uchwałę Nr 16/P/2009 Składu Orzekającego Nr 1 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 9 grudnia 2009 roku w sprawie:

opinii o projekcie uchwały budżetowej Gminy Koronowo na 2010 rok.

Uchwałę powyższą załączono do niniejszego protokołu.

c) odczytanie opinii komisji stałych Rady Miejskiej

Opinie komisji stałych Rady Miejskiej w Koronowie odczytał Przewodniczący Rady Grzegorz Myk. Opinie załączono do niniejszego protokołu.

d) dyskusja

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Otwieram dyskusję.

Radny Tomasz Poraziński – Szanowni Państwo, na początku powiem, że bardzo ciekawe było wystąpienie Pana Skarbnika. Myślę, że jeśli chodzi o kwestie techniczne to nie będziemy się tutaj spierać, ponieważ jeżeli budżet przygotowują fachowcy to i opinia RIO się nie zdarzyło, żeby była negatywna. Mogą być pewne uwagi, ale najczęściej ona jest pozytywna. Diabeł tkwi w szczegółach, a szczególnie podejście radnych powinno być nie tyle techniczne co jakby bardziej społeczne i w ten sposób chciałbym właśnie odnieść się dzisiaj do tego budżetu.

Pierwsza kwestia czego zabrakło mi w tym budżecie, to wielu inwestycji przede wszystkim, na które mieszkańcy oczekiwali. Ja zwracam tutaj uwagę na jedną z nich, a mianowicie sieć wodociągowo-kanalizacyjna i oświetlenie w Pieczyskach. Byłem inicjatorem podczas pierwszej swojej kadencji, żeby zacząć pracę i wspierałem ten projekt. Założono w realizację tego projektu na 2009 rok, projekt został stworzony, nie mniej jednak w 2010 roku w budżecie nie ma realizacji tego zadania proszę Państwa.

Deklaracje w tym roku płynące z urzędu były troszkę inne. Ja brałem udział w spotkaniu z mieszkańcami, którzy bardzo prosili o to, żeby chociaż pierwszy etap tej inwestycji się rozpoczął. Niestety w inwestycjach budżetowych tego nie ma. Proszę Państwa nie załatwiono też problemu, który przewijał się przez ostatnie pół roku, tj. dojazd dzieci do Sokola-Kuźnicy. Ta sprawa jest cały czas niezałatwiona, chociaż Radni o tym mówili, prasa o tym pisała, ale w zamian za to mamy samochód dziewięcioosobowy, który ma być zakupiony do Urzędu Miejskiego. Na mój wniosek, żeby kupić większy samochód, który jakby pogodzi te strony, będzie służył jakby wszystkim mieszkańcom i urzędowi. Niestety nie został ten wniosek przychylnie rozpatrzony. Są inne plany Urzędu Miejskiego, w których nie ma miejsca na taki samochód. Przypomnę, że takich busików kilkuosobowych, do dziewięciu osób, w gminie mamy kilka przy Zakładzie Gospodarki Komunalnej, nie wiem 2-3, trudno jest mi powiedzieć dokładnie, na pewno jest i jeździmy nimi na komisje.

Natomiast takiego dwudziestoosobowego busa o który wnioskowałem 2 lata temu bodajże i w tym roku, Niestety nie udało się. Ale plany są takie, żeby kupić samochód dla Urzędu Miejskiego, bo taka jest potrzeba, na wyjazdy promocyjne, mówi się też o wyjazdach Radnych. Ja nie wiem czy Radni potrzebują tego samochodu. Mamy samochód Zakładu Gospodarki, poza tym często też jeździmy swoimi samochodami na poszczególne komisje. Mówi się od zeszłego roku, że jest kryzys, że są budżety oszczędnościowe.

Natomiast ja nie widzę tych oszczędności w budżecie administracyjnym. Trwają już od pewnego czasu prace remontowe w Urzędzie Miejskim, wymienia się okna, drzwi, remontuje się wszystko. To przecież kosztuje pieniądze. Proszę Państwa, My mieszkańcy jeżeli mamy trudny rok nie możemy sobie pozwolić na inwestycje czy to w gospodarstwie, czy też we własnym domu. Okazuje się, że to nie ma wpływu na działania Urzędu Miejskiego. Chciałbym

się w tym miejscu również odnieść do wydatków na promocje, ponieważ one były podnoszone na komisjach.

Jedne z największych wydatków na promocje można powiedzieć w okręgu, były porównywane tutaj gminy Tuchola, Solec Kujawski (duże gminy), gdzie my przewyższamy te wydatki czasami dwukrotnie w stosunku do tych gmin.

Co to oznacza ? Że są na promocje duże pieniądze z budżetu gminy przeznaczone, ale czy słusznie? Obliczono też, że np. w tym roku z sumy przeznaczonej na cukierki będziemy mogli zakupić ćwierć tony takich cukierków. Proszę Państwa, to są pieniądze wyrzucane. Promocja powinna być prowadzona rozsądnie, wg jakiegoś planu, jakiejś myśli przewodniej. Promocja nie polega na kupowaniu cukierków, długopisów, baloników. Znowu korelacja do naszych budżetów czy budżetów małych firm. Proszę mi powiedzieć kto kupuje sobie przeróżne gadżety i rozdaje znajomym? Bo tak to często wygląda. Kto może prowadząc małą firmę, czy nawet średnią pozwolić sobie na takie zbytki ? Urząd Miasta widocznie może sobie pozwolić, ponieważ ma publiczne pieniądze. W tym miejscu chcę się odnieść do kupowanych w zeszłym roku albumów oraz kalendarzy, które jak już słyszeliśmy na poprzedniej sesji finansowane są z publicznych pieniędzy naszych wspólnych i w dużej części rozdawane. Pikanterii dodaje fakt, że poprzednio kiedy ukazywały się jakieś publikacje w urzędzie, były one przynajmniej po części finansowane przez sponsorów. Przy obydwu tych publikacjach zrezygnowano z dofinansowania przez sponsorów, trudno mi powiedzieć co było przyczyną. Natomiast są one w stu procentach finansowane z naszych środków. Moim zdaniem to jest zbytek, szczególnie jeżeli mówimy o trudnych latach, kiedy mówimy o problemach finansowych gminy jako takich.

Budżet cechuje wysoki poziom zadłużenia, to jest sprawa oczywista, o tym się też sporo mówiło i dość niski poziom dochodu na jednego mieszkańca, takie analizy też były robione. Co to może spowodować? Proszę Państwa mianowicie to, że w końcu nam zabraknie pieniędzy na inwestycje. Widać to w tym planie inwestycyjnym, ponieważ całe gro inwestycji to są projekty. Łatwo jest powiedzieć, że zaczynamy inwestycje, że zaczynamy coś robić, że zaczynamy robić projekt. Ale projekt to jest tylko promień środków, które są na inwestycje wydawane, jak w przypadku wodociągu na Pieczyskach. Projekt jest zrobiony, ale pieniędzy na inwestycje nie ma, a więc projekty robimy, a co potem z realizacją? Czy starczy nam środków? Tutaj na tej sali jeden z mieszkańców, chyba dwie czy trzy sesje temu miał uwagi bardzo mocne do Radnych i do kierownictwa urzędu właśnie w tej kwestii. Czy my nie jesteśmy zbyt rozrzutni jeśli chodzi o pewne działy, a potem tych środków może nam zabraknąć, bo proszę Państwa musimy sobie zdawać sprawę, że te kredyty kiedyś się skończą. Pułap w tej chwili z 60% pomału się zbliża.

Na koniec chciałbym zwrócić jeszcze na jeden element uwagę. Chociaż mógłbym tak z tematu na temat ten budżet analizować, ale chciałbym dać szansę także innym. Proszę Państwa bardzo ciekawe było podejście Burmistrza do

tw. funduszu sołeckiego. Ja do dzisiaj się zastanawiam jak to się stało, że rady sołeckie, sołtysi zgodzili się zamienić kilkaset tysięcy złotych, które mogli dostać w funduszu sołeckim na kilka złotych tak naprawdę. Tutaj Pani sołtys walczyła o Mąkowarsko, ponieważ tam nawet nie ma 2zł na mieszkańca. Niektóre miejscowości dostaną kilkaset złotych: 400, 500, 800, 1000. A mogli uzyskać, jak się dowiadywałem ok. 500 tysięcy złotych w sumie. Ja nie wiem jak to się dzieje, ale te środowiska strasznie na tym straciły i że w ten sposób podeszły do tematu, to się bardzo dziwię.

Ale z drugiej strony byłem świadkiem na ostatniej komisji budżetu kiedy środowiska związków zawodowych prowadziły dyskusję tutaj z nami.

Środowiska mówiły swoje, urząd swoje. W zasadzie to nie jest wymiana informacji, tylko porozumiewanie się troszkę każdy na swoim stanowisku, więc pewnie dlatego tak jest. Proszę Państwa ten budżet nie jest budżetem, który jest skoncentrowany na mieszkańcach. On jest głównie skoncentrowany na Urzędzie Miejskim, i żeby na tym polu tutaj niczego nie brakowało. Jeżeli są braki w tych innych elementach, typu inwestycje, to to już się zamyka w haśle, że mamy recesję, że mamy problemy budżetowe. Ja z takim budżetem nie zgadzam się i nie jest to budżet, który jest skoncentrowany na społeczeństwie, więc będę głosował przeciw. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Dziękuję. Czy Pan Burmistrz chciałby się odnieść do tych uwag ?

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – Tak. Z infantylnością wypowiedzi Pana Radnego nie będę polemizował, natomiast chciałby zabrać głos w sprawie funduszu sołeckiego Pan Skarbnik, także jeżeli Pan pozwoli to proszę bardzo.

Skarbnik Tomasz Angielczyk – Jeżeli chodzi o fundusz sołecki, tutaj trzeba mieć na uwadze decyzję sołtysów. Decyzja ta była wyrażona na jednym z kilku spotkań w tym miejscu, tutaj w tej sali, która w obliczu zmian wynikających z ustawy o funduszu sołeckim, zadań, które z funduszu sołeckiego miały być realizowane oraz faktu tego, że fundusz sołecki ograniczał pewnego rodzaju wydatki utarte, tak to nazwę, które wcześniej były finansowane i tradycyjnie sołtysi chcieli dalej te wydatki finansować, przyjęliśmy zasadę, która tutaj od sołtysów wypłynęła, wspólnie z Radą Miejską o nie utworzeniu funduszu sołeckiego w najbliższym czasie. Z czego to wynika ? Wynika to z faktu takiego, że zadania wynikające gdybyśmy fundusz sołecki utworzyli musiałyby być skorelowane z zadaniami enumeratywnie wymienionymi, które dziś w zadaniach inwestycyjnych musiałyby się pokazać. Sołtysi chcą tradycyjnie swoje wydatki realizować. Natomiast i tak zadania inwestycyjne czy remontowe wspólnie tutaj z Urzędem Miejskim są prowadzone. Mam tu na myśli cho-

ciężby organizację tzw. Mikołajek czy spotkań dla dzieci gdzie z funduszu sołectkiego te środki byłyby ograniczone lub po prostu zabrane, bo fundusz sołectki ograniczyłby tego rodzaju wydatki. Tutaj ten argument przez Pana Radnego podnoszony, wydaje się być po prostu nietrafiony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Kto jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie ? Mamy dyskusję. Pan radny Gordon, proszę.

Radny Tomasz Gordon – Jako Przewodniczący Komisji Finansów chciałem powiedzieć, że w tym roku Radni bardzo uczciwie i dużo pracowali przy tym budżecie, ponieważ nawet Komisja Finansów czterokrotnie pracowała nad tym budżetem, na 2010 rok. Proszę Państwa wychodzi tutaj teraz taka rzecz, że żeby spełnić oczekiwania społeczeństwa chociaż w takim tym mniejszym stopniu, spełnić część wniosków, to ten budżet musiałby się zamknąć w kwocie minimum 80 mln złotych. Mamy tyle ile tutaj jest. Zamknie się w 60 mln złotych. Co to oznacza ? Jest to najważniejszy dokument w gminie, będzie najważniejszym dokumentem w gminie w 2010 roku. I co z niego wynika? Wynika z niego, że będą pracowały szkoły, będą pracowały przedszkola, będzie ileś tam wykonanych inwestycji polegających na budowie ulic, dróg, chodników, ścieżek pieszo-rowerowych.

Odbędzie się kilka przetargów, w których wystąpią firmy, które te pieniądze przepracują i dadzą w utrzymanie swoim pracownikom, czyli życie w gminie będzie odbywało się na poziomie tego budżetu. Co to oznacza ? Oznacza, że padły tutaj przedtem słowa „Państwo”, „kryzys”, „gospodarka światowa” itd. No niestety, kryzys dotyka wszystkich i nie można zrealizować wszystkich spraw, które byśmy chcieli. Każdy dla swojego regionu oczywiście chciałby jak najwięcej, natomiast trzeba to pogodzić z tą kwotą, którą tutaj zamknięto. Ja nieraz wypowiadając opinię na temat budżetu dawałem rozmaite porównania. Jeżeli tutaj mówimy o gospodarce światowej, o państwie to proszę Państwa weźmy pod uwagę taki przykład: 61 mln zł będzie wydane w tym roku w gminie Koronowo, teraz dla porównania jeden myśliwiec f16 kosztuje bez uzbrojenia 42 mln dolarów. Tak dla przykładu to super mocarstwo posiada ileś tam lotniskowców i np. taki jeden lotniskowiec, pierwszy z brzegu zabiera na pokład 80 takich maszyn, więc możemy sobie porównać jaka jest polska gospodarka do tych super nowoczesnych. Także musimy sobie zdawać sprawę, że nas nie stać porównywalnie do gospodarek tych światowych, a wiemy skąd kryzys przychodzi. Kryzys jest na całym świecie i jeżeli tam będzie trochę lepiej to i w naszym państwie będzie lepiej i oczywiście w gminie Koronowo także.

Problem rolnictwa. Nam, Radnym, Radzie w Koronowie zarzuca się, że nie ma programu rolnego, nie ma takich wytycznych dla rolników. Proszę Państwa

nie ma, ponieważ Polska znalazła się w krajach Unii i teraz po podpisaniu traktatu lizbońskiego program Unii rolnej będzie realizowany, a nie Polski. Musimy sobie zdawać sprawę z tego w jakim świecie żyjemy i w sumie za chwilę nastąpi głosowanie nad tym budżetem. Ja stwierdzam, że Komisja Finansów budżetu zaopiniowała pozytywnie i będziemy głosowali za przyjęciem tego budżetu na 2010 rok. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan Radny Marszelski.

Radny Sławomir Marszelski – Ja może po pierwsze powiem, że jestem tutaj zdziwiony tym co miało miejsce przed chwilą przeszło bez echa, w mojej ocenie obrażono Pana Radnego Porazińskiego. Z jego poglądami każdy ma prawo się nie godzić, ale bez komentarzy. Teraz już co do meritum.

Za chwilę czeka nas jedna z najważniejszych decyzji Rady, przyjęcie budżetu na 2010 rok. Jest to moment by dokonać oceny 3-letnich już rządów obecnego Burmistrza, jak i miejsce i czas by ocenić perspektywy i zamierzenia gminy na rok 2010 i lata następne. Myślę, że pamiętamy jeszcze hasło wyborcze Pana Burmistrza o treści: „Coraz więcej osób mądrość swą wyraża, nie trzeba nam urzędnika, trzeba nam włodarza”, tak mniej więcej to brzmiało. Jak wygląda realizacja tego hasła w praktyce w aspekcie budżetu? W praktyce gospodarskie podejście do zarządzania polega na dbałości o dochody gminy, znajdowaniu nowych źródeł, opieraniu inwestycji w jak największym stopniu na środkach własnych czy pozyskanych z zewnątrz. Także na utrzymaniu w ryżach wydatków, zwłaszcza tych najtrudniej akceptowalnych na administracji. W praktyce, dział 750 administracja publiczna, w roku 2006, była przeznaczona na to kwota 3.876.000.00 złotych, projekt na 2010 rok 6.375.300.00 złotych. Jest to wzrost w porównaniu z rokiem 2006 o ponad 64%. Jedną z lokomotyw rozwoju gminy miała być sprawna i profesjonalna promocja, jak mnie mam w celu przyciągnięcia inwestycji stworzenia nowych miejsc pracy. Wydatki na promocje rosły dynamicznie, w 2006 roku było to 31.000 i 118.000 było w pokrewnej turystyce. W chwili obecnej mamy 352.000 w projekcie na rok 2010. Jakby nie liczyć proszę Państwa, to w ciągu tej kadencji, łącznie z rokiem 2010 wydamy ponad milion złotych na promocje. Co za to uzyskaliśmy, co za to uzyskamy? No ja tak sobie to wyobrażam, że rezultatem przede wszystkim sprawnej promocji to powinno być to, że m.in. działki na przetargach organizowanych przez gminę osiągają rekordowe ceny takie jak w Osielsku chociażby. Inwestorzy biją się o te działki, ściągamy poważnych inwestorów. Ale z drugiej strony patrząc na projekt budżetu na 2010 rok ze sprzedaży składników majątkowych planuje się kwotę tylko 750.000 zł. To jest mniej więcej na podstawie wykonania roku 2009, które było niższe od planowanego. Z perspektywy czasu dochodzę nawet do takiego wniosku, że

budżet promocji 2009 roku był bardziej gospodarny, był lepszy od tego nam proponowanego, jaki był taki był.

Przygotowano strategię rozwoju promocji, jest to jakiś dokument, który będzie miał zastosowanie mam nadzieję, będzie miał jakiś tam cel.

Natomiast co na 2010 rok się planuje. Sfinansowanie obchodów „600-lecia bitwy pod Koronowem”, ja się z tym zgadzam. Zgadzam się, że trzeba podtrzymać jakiś minimalny poziom promocji czy skład czy na jakieś stowarzyszenia, czy udział w jakichś niezbędnych targach. Ale no nie mogę się zgodzić z tym, że mamy prócz targów, które już wcześniej odwiedzałem też jechać na międzynarodowe targi w Berlinie. Nie wiem dokładnie co tam będziemy promowali. Oraz przygotowano zakupy ogromnych ilości materiałów reklamowych: wizytówki, cukierki, długopisy, foldery. Co do folderów, jeśli ktoś zajrzał do strategii promocji, to tam autorzy wyraźnie wskazują, że nowoczesna technika, czy nowoczesne podejście do zagadnienia, to umożliwienie dostępu do takich tam folderów na stronie internetowej. To jest prawie bezpłatne, nie ma przychodów, ale osoba z drugiego końca Polski może z danym folderem, przewodnikiem się zapoznać. To są nowoczesne techniki. W związku z tym daleki byłem od całkowitego obciążenia środków na promocje, ale na Komisji Rewizyjnej, na której promocja była szczegółowo omawiana, padł wniosek. Ten wniosek, który przeczytał Pan Przewodniczący. Uważaliśmy, że obniżenie wydatków o promocję o 150.000 złotych to z jednej strony jest ulga dla urzędu, dla budżetu, a naszym zdaniem umożliwiała to utrzymanie jakiegoś niezbędnego, wymaganego poziomu wydatków na ten cel.

Kolejna sprawa to inwestycje planowane w 2010 roku. Nie da się ich tu wszystkich omówić. Ja chciałbym się troszkę skupić na tych, które zostały przesunięte z roku 2009 i to tłumaczenie, że nie uzyskano decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych i projektowanie się przeciągnęło. No to uzyskanie tej decyzji zależy przede wszystkim od gminy i od określenia odpowiednio wcześniej, co chcemy tak naprawdę stworzyć i rozpisania odpowiednio wcześniej postępowania, ale to akurat nie jest największy zarzut, bo widzę, że Pan Burmistrz tutaj głową kiwa. Nie, to nie jest najistotniejsza sprawa. Szczególne miejsce wśród inwestycji znajduje kwestia parku przemysłowego. Mamy przewidziane jak pamiętamy wykonanie kanalizacji parku przemysłowego. W świetle uzyskanych informacji w grudniu 2009r. podczas forum gospodarczego mniemam, że park jest w pewnym stopniu tematem zastępczym, kontynuowanym w celu tworzenia wrażenia, że promuje się tworzenie nowych miejsc pracy i rozwój gminy. Dlaczego tak sędzę proszę Państwa? Czy może być inaczej, jeżeli budowa kanalizacji jest przewidziana na rok 2010-2012, tak stanowią limit wydatków, to jest załącznik nr 3 do projektu budżetu, który dziś uchwalamy. Natomiast nikt na forum nie potrafił odpowiedzieć konkretnie kiedy na terenie parku powstanie infrastruktura drogowa. Żadna taka deklaracja konkretna nie padła. Moim zdaniem dopiero gdy powstaną drogi, to można potencjalnie myśleć o tym, że ktoś tam będzie inwestował. Pikanterii sprawie

dodaje fakt, że całościowym właścicielem parku jest agencja nieruchomości rolnych. I proszę Państwa dojdzie do sytuacji kiedy to zainwestujemy nie małe pieniądze, których z resztą nie mamy. Natomiast ewentualny dochód przynajmniej ze sprzedaży działek, to będzie dochód agencji nieruchomości rolnych. Tak to wygląda jakby nie patrzeć. Nam szczerze zostaje około hektar, jako nasz udział w parku przemysłowym.

Proszę Państwa kolejna wątpliwość to sprawa krytej pływalni, czy basenu w Koronowie. Budżet na rok 2010 przewiduje na ten cel 200 tysięcy złotych. Ja mam tutaj bardzo duże wątpliwości. Po pierwsze moim zdaniem ta kwota jest niewystarczająca. Nakło za nieco większy zakres musiało zapłacić około 400 tysięcy złotych, ale to nawet nie jest najistotniejsze. Najistotniejsze jest to czy faktycznie będzie ta dokumentacja zrealizowana. Na Komisji Rewizyjnej podczas dyskusji padły słowa o tym, że być może w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, czyli po prostu przyciągnie się inwestora posiadającego środki, w jakiś sposób się dogada, i ten inwestor tak naprawdę tą inwestycję wykona i gmina w jakiś sposób ją sfinansuje czy może wniesie grunty. To są jeszcze kwestie otwarte. Nie mniej takie tłumaczenie co będzie dalej, musimy podjąć decyzję o wydaniu kilkuset tysięcy dokumentacji, nie do końca przekonuje. Co dalej proszę Państwa, chciałbym powiedzieć także kilka ciepłych słów o inwestycjach, bo cieszy mnie to, że są zadania inwestycyjne z istotnym pozyskaniem środków zewnętrznych. Myślę tutaj o Nowej Wsi, o drugim etapie kanalizacji Wtelno-Koronowo gdzie zapewniano nas, że mamy już pomoc zewnętrzną. Podobnie myślę o budowie miasteczek komunikacyjnych, które to będzie w stu procentach ze środków zewnętrznych. Przechodząc do dochodów budżetu, bo mówiłem głównie o wydatkach stwierdzam, że nie sprzeciwiałem się przyjęciu proponowanych przez Burmistrza stawek podatków lokalnych. Tzn. pamiętamy, że podatek rolny pozostaje w takiej wysokości jak to GUS ustalił, natomiast podatki od środków transportowych, od nieruchomości uległy zmianie stosownie do propozycji Pana Burmistrza. Uważałem, że są potrzebne środki na rozwój oraz na spłatę zobowiązań. Mimo tego doszło do sytuacji, w której wydatki bieżące to 51.060.936.00 zł. i przekraczają one dochody bieżące, które wynoszą 50.682.796.00 zł. Oznacza to, że nasz samorząd będzie więcej kosztował niż uzyskiwał dochodów z opłat, podatków, subwencji i dotacji. Proszę Państwa jak to będzie przyjęte przez społeczeństwo? W większym skrócie, okazuje się, że nie inwestycyjne koszty, bo inwestycje to inna sprawa, że ponoszone obecne wydatki, pensje, energia elektryczna, jakieś tam remonty, te wypłacane przez gminę świadczenia tu trzeba dodać, przekraczają to, co gmina uzyskuje od podatników, co uzyskuje od urzędu państwa. Ja takiej sytuacji nie widziałem i to chyba po raz pierwszy się zdarza.

Jeszcze chciałem powiedzieć kilka słów o zadłużeniu gminy. Proszę Państwa, sprawa wygląda tak, że Pan Skarbnik nam w sumie powiedział wszystko na ten temat, bardzo rzetelnie. Otóż w chwili obecnej mamy stare limity z jesz-

cze starej ustawy o finansach publicznych, zgadza się, mówi się tutaj o 45 %, formalnie jest to próg dopuszczalny. Natomiast od 2014 roku wejdą limity według innych zasad, tych omawianych przez Pana skarbnika i tam tak zwana nadwyżka operacyjna jeżeli byłaby dzisiaj obliczona pozwalałaby na spłatę zobowiązań gminy do 0,7 %, ja mówię o czymś co wejdzie. Tak naprawdę dopiero budżet 2011 roku będzie decydował o dopuszczalnych limitach, które wejdą od 2014 roku.

Ale wyliczony na 2010 rok, jeżeli będzie dalsza kontynuacja, uniemożliwi po kilku latach wprowadzić spłatę zobowiązań gminy. I jeszcze może trzy słowa na temat funduszu sołeckiego, bo widziałem, że to dzieliło bardzo Pana radnego Porazińskiego i Pana Burmistrza. Proszę Państwa ja troszeczkę inaczej. Otóż, ja zawsze chcę godzić. Była jakaś tam decyzja Radnych i Sołtysów, ale radnych przede wszystkim. Ja byłem tylko jednym tutaj troszeczkę zdziwiony, że deklaracja Pana Burmistrza w tym pierwszym projekcie tego budżetu była nad wyraz skromna. Ograniczenie tej górnej linii, to było półtora tysiąca. I tak jak odczytywał Pan Przewodniczący protokół mojej komisji, po bardzo długiej zażartej dyskusji twierdzą, że dla tej poważniejszej sprawy czy większych pieniędzy stało na tym, że ten limit będzie górny, podwyższony do 2 tysięcy. Czy to jest dużo, czy mało przy tych dochodach i wydatkach gminy? Uważam, że śmiesznie mało i te targi były po prostu niepotrzebne. Dziękuję.

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – Jeżeli można, ustosunkuję się do tych wypowiedzi. Ja myślę, że głównie skupiłbym się tutaj na budżecie. Była mowa o tym, że tak naprawdę ten budżet cechuje duży poziom zadłużenia. Jeżeli chodzi o inwestycje w przeciągu ostatnich trzech lat, czterech może - 2007, 2008, 2009 i ten może 2010 chciałbym również dołączyć, to w sumie z każdego roku, pierwszy 2007 to jest 7.800.000.00 zł. na same inwestycje tylko, 2008 rok 18.800.000.00 zł, w 2009 10.000.000 i w 2010 planowane jest 10.600.000.00 zł. Planowane, cały czas będę o tym mówił. Więc jak to się ma w relacjach do 2004, 2005 roku 2.200.000.00 zł. w 2005, 2.300.000.00 w 2006. Ja nie chciałbym polemizować nad tym czy w tym ostatnim okresie wydaje się mało, bo jak zliczymy to jest kwota jednorocznego budżetu gminy, wydana tylko na inwestycje. Jeżeli chodzi o park przemysłowy. Myślę, że Pan radny nie zapomniał o problemach jakie były z uruchomieniem w ogóle procedury, ogłoszenia planu zagospodarowania przestrzennego, gdzie ten teren agencji nieruchomości rolnych był przyjęty przez gminę. Byłem wtedy Radnym, pamiętam jak razem z Piotrem Jagielskim zabiegaliśmy o to, z klubem radnych lewicy, z klubem radnych ziemi Koronowskiej o to, żeby przekonać obecnego wtedy Pana Burmistrza, żeby procedurę tą jednak wprowadzić.

Udało się. Niestety, to nie jest uważam nasza wina, ani wina państwa Radnych, ani moja i urzędników, że te tereny, które zostały objęte parkiem znaj-

dują się we własności agencji nieruchomości rolnej. Ja chcę tylko powiedzieć dlaczego procedura ta trwa długo. Ano dlatego, że ta cała papierologia, która jest potrzebna trwa tak długo. Agencja nieruchomości nie chce z nami się zamienić na grunty, co można było dokonać przed rozpoczęciem procedury, ale nie chcę wychodzić tutaj z informacjami ani z powiedzmy oskarżeniami dlaczego tego nie zrobiono, tylko w jakim miejscu jesteśmy. Jesteśmy w takim miejscu, że plan zagospodarowania przewidywał takie a nie inne rozwiązania. Zgodnie z planem zagospodarowania zaczęliśmy rozmowy z agencją nieruchomości rolnej. Po kilkunastomiesięcznych rozmowach udało się dojść do tego, że agencja na około 7-8 hektarach wydała nam zgodę na to, żebyśmy mogli zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego na tych ośmiu hektarach dokonać podziału z tym, że nie skopywać kamieni granicznych, żeby można to było użytkować rolniczo, dopóki nie znajdzie się inwestor, który będzie zainteresowany kupnem. Więc podziały geodezyjne są dokonane. Na tych podziałach może wejść dopiero projektant i dokonywać projektowania sieci tych, które są potrzebne. Dalej, nie chcę się zagłębiać, bo myślę, że procedura jest Panu Radnemu znana, więc nie chcę tego dalej prowadzić. Jeżeli chodzi o inwestorów. Na dzień dzisiejszy inwestorów, którzy są zainteresowani tym terenem jest czterech. Są do nas skierowane listy intencyjne, ale oni wskazują co potrzebują, m.in. sieć wodociągowo-kanalizacyjną, m.in. gaz, podając konkretne ilości. Wystąpiliśmy. Oczywiście są tu stosowne dokumenty, jeżeli Pan Radny jest zainteresowany, możemy udostępnić wszystkim, którzy są zainteresowani, z kim prowadzimy rozmowy, na jakim etapie te rozmowy są. Ja powiem, że są bardzo ciężkie, ponieważ do wyboru np. firma, która złożyła nam list intencyjny, że chce w Koronowie w parku przemysłowym około czterech hektarów, chce to kupić w przetargu od agencji, bo inaczej się po prostu nie da, bo my nie jesteśmy właścicielem tego. Więc firma, która chce kupić stawia warunki. Musi być gaz, codziennie potrzebuje 400 metrów sześciennych na godzinę. Więc również tutaj są rozmowy z pomocną spółką gazowniczą, kiedy w końcu ten gaz będzie, bo nam ucieka inwestor, a drugi teren, który ten inwestor ma znajduje się w Szubinie, gdzie mają wszystkie media, mają również gaz, ale oni chcą w Koronowie. Drugim problemem, który się pojawił, o którym też Państwa informowałem to był problem zgodnie z planem zagospodarowania na tym terenie podłączenie się do sieci wodociągowej, tylko naszej istniejącej sieci.

Natomiast firma przetwórstwa przemysłowo-warzywnego musi mieć do swojej produkcji wodę głębinową. Zaczęły się rozmowy również żmudne i długotrwałe, ponieważ prócz tego, że telefonicznie, odbywają się również na papierze, żeby uzyskać zgodę Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej jak i również Dyrektora Ochrony Środowiska po to, żeby na tą wodę technologiczną potrzebną do produkcji nie do codziennego użytku, bo to będzie podłączone z naszego ujęcia, ale do produkcji, żeby wyrazili zgodę i odstępowanie od tego co jest zatwierdzone w planie, bo mamy taki zapis w planie.

Więc prosiłbym, aby nie mówić o tym w takim aspekcie, w takich kategoriach, że nic się nie robi, bo jest to nie prawda, jest to kłamstwo. Natomiast jeśli jest Pan Radny zainteresowany, stawiam się do dyspozycji. Pełną dokumentację posiadamy, w oryginałach, w kopiach. Nie ma żadnego problemu. Na wcześniejszych komisjach też o tym informowałem, ale nie można uruchomić procedury jakichkolwiek działań inwestycyjnych nawet jeżeli chodzi o projektowanie jeżeli nie ma się geodezyjnych podziałów.

Geodezyjnych podziałów nie można robić, jeśli właściciel nie wyrazi zgody, ale przekonał się agencję, dokonaliśmy pierwszego podziału. Nie ukrywam, że w szlak za pierwszym inwestorem jestem zdecydowany i pewny, że przyjdą następni, ale prosiłbym o trochę wsparcia i pomocy, a nie tylko o wytykanie i wykazywanie, że to jest albo nieudolność albo przykrywka, o której Pan powiedział, że jest to tak jakby parasol nad tym co się dzieje, że pod tym parasolem mówi się o czym innym. To jest nieprawda. Utwierdzam Pana w tym, że myli się Pan tak twierdząc, mam na to stosowne nie tyle dokumenty, ale również mogę Pana zaprosić, jeżeli Pan sobie tego życzy na spotkania z tymi inwestorami, którzy są zainteresowani. Do dnia wczorajszego wpłynęła czwarta oferta od inwestorów na usługi w zakresie prac rozwojowych i w zakresie badań medycznych.

Jeżeli chodzi o dalsze informacje odnośnie dochodów i zadłużenia to wiem, że chciał tutaj zabrać głos Pan Skarbnik.

Skarbnik Tomasz Angielczyk – Chciałbym się odnieść do dyskusji wywołanej na temat relacji pomiędzy dochodami bieżącymi, a wydatkami bieżącymi. Chciałbym abyście Szanowni Radni przypomnieli sobie wszystkie zapisy uchwał dotyczących zobowiązań, które to się wskazuje, iż źródłem wpłaty zobowiązań są dane dochody na ogół podatkowe. Wskazujemy tam podatek od nieruchomości dość często lub takim klasycznym źródłem są wpływy z udziałów w podatkach, z tzw. pit-u. Różnica między dochodami bieżącymi na przyszły rok, a wydatkami bieżącymi jest około 400.000zł. w stosunku takim, że dochody bieżące są niższe od wydatków bieżących. Uwzględnia to Szanowni Państwo podjęte przez Szanowną Radę Miejską zapisów dotyczących wszystkich zobowiązań, które są podejmowane przy okazji podejmowania tych zobowiązań, szczegółowych zapisów. Tak jak Szanowni Radni wiecie o tym odsetki mamy zaplanowane w budżecie, natomiast z nadwyżki są dokonywane spłaty danych zobowiązań. Gdybyśmy przyjęli maksymalne wielkości dochodów bieżących, one by znalazły swoje odzwierciedlenie w odpowiedniej strukturze wydatków na ogół inwestycyjnych. Dlatego ta relacja została tak skonstruowana, dość konserwatywnie to podkreślałem, po to żebyśmy nie mieli kłopotów w przyszłości. Mówię tutaj o sytuacji takiej, że w obliczu zmian też tutaj nawiązywaliśmy do czasu takiego, moich Szanownych Pań poprzedniczek, pełniących funkcję Skarbnika, relacji wynikających z nowej ustawy o finansach publicznych tak jak Pan Przewodniczący zaznaczył, które wynikają z

2014 r., gdzie wcześniej trzeba zbudować odpowiednią relację w spłatach, a średnią arytmetyczną wynikającą z wzoru nowej ustawy. Nie będę tego przytaczał, bo tam jest dosyć szczegółowo opisane. Oznacza czas, w którym trzeba się przygotować do liczenia długu. Natomiast w obliczu jeszcze obowiązujących przepisów mówimy o pułapie 60 i 15 % natomiast to co Pan wskazał, że 0,7 to, 0,7 nie daje żadnego obrazu. Nie wiem jak Pan to wyliczył natomiast mamy dane z RIO w nowych wskaźnikach, w nowej ustawie mieścimy się w pułapie zadłużenia. Wyjaśniając projekt budżetu na 2010r. trzeba czytać dwie strony równania. Tam jest strona, która dotyczy spłat rat, kredytów i pożyczek, wykupu papierów oraz potencjalnej kwoty z tytułu udzielonych poręczeń – to jest jedna część równania. Druga to jest część arytmetyczna, dla przytoczenia podam raz jeszcze z obliczonych trzech lat relacji dochodów bieżących powiększonych o dochody ze sprzedaży majątku oraz pomniejszonych o wydatki bieżące do dochodów ogółem budżetu.

Pan Przewodniczący wskazał jedną część, nie wiem nawet którą, można to czytać w dwóch stronach tego równania. Mówi się w nowej ustawie o takim liczeniu indywidualnego wskaźnika zadłużenia. Natomiast mamy dane z RIO, dane które uwzględniają 2009r. i wcześniejsze lata. Jesteśmy takim samorządem, który póki co mieści się w starych i nowych relacjach, natomiast chcemy jak najwięcej się zabezpieczyć, jeżeli chodzi o takie podejście dość konserwatywne z budowania dochodów po to, żeby tą relację najkorzystniej budować. Dlaczego? Z dwóch powodów. Po to, żeby mieć jak najlepsze wskaźniki, to jest pierwszy podstawowy powód. Drugi – to taki, żeby instytucje finansowe udzielając dofinansowania, mogły przy przetargach oferować jak najkorzystniejsze ceny, bo to ma swoje odzwierciedlenie przy zaciąganiu zobowiązań. Jeśli chodzi o dług, mówimy o ocenie budżetu zgodnie z uchwałą RIO, według aktualnie obowiązujących przepisów, w uchwale czytamy, że gmina Koronowo mieści się we wskaźnikach i na tej podstawie zostało to ocenione. Dziękuję bardzo.

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – Jeszcze do jednej rzeczy chciałem się ustosunkować, bo powiedział Pan Radny o basenie. Ja jako ten wzór, który Pan przedstawił jako tą inwestycję odniosę się do analogicznego problemu, który był kilka lat temu z halą. Planując, jeszcze raz podkreślam planując na samym początku, pamiętam jakie były kwoty za wybudowanie hali sportowo-widowiskowej. W związku z tym, że nie było środków cięto tą inwestycję w różny sposób, żeby w końcu ujrzała ona światło dzienne w postaci wkopania pierwszego szpadla. Później co dotknęło nas jako tych, którzy teraz jesteśmy, czyli Państwa Radnych, mnie, urzędników i mieszkańców, że te cięcia wcześniej dokonane zemściły się po kilku latach, bo i tak musieliśmy dołożyć, musieliśmy zwiększyć finansowanie. Bo jak by to było gdyby powstała nowa hala sportowo-widowiskowa, ale na wyspie?

Bez drogi dojazdowej, bez parkingu, bez ciągów komunikacyjnych, jak to miało wyglądać? Myślę, że czasy jak szło się i przecinało wstęgi trasy WZ minęły. Trzeba robić coś od początku do końca. I to konsekwentnie proszę Państwa realizujemy. Mówiąc o basenie, jako zadaniu inwestycyjnym, mówimy o projekcie, czyli mówimy o rozpoczęciu pewnych rozmów, żeby poznać koszty. Myśmy wpisali kwotę, w której uważamy, że powinniśmy się zmieścić. Natomiast to są Panie Radny plany, jak Pan wie, na różne inwestycje są plany, dopóki nie mamy projektu, dopóki nie mamy wartości kosztorysowej z projektu wynikającej nie możemy rozmawiać o tym ile to wyniesie. Być może projekt, który pokaże nam wartość kosztorysową przekraczającą nasze możliwości postawi przed nami wyzwanie, w którym powiemy sobie – albo rezygnujemy, albo brniemy dalej. Z tym, że obcinamy jakieś pomieszczenia towarzyszące czy jakieś inne obiekty wokół, z czegoś będziemy rezygnowali. Dzisiaj uważam, że jest to przedwczesne pokazywanie i negowanie tego zadania. Natomiast kwestia finansowania czy współfinansowania partnerstwa publiczno-prywatnego. Pierwszym etapem uważam jest to, żeby określić, tak jak było w przypadku hali, że społeczny komitet określał co dokładnie by chciał, z tego powstała pewna wizja co by gmina chciała, jak by chciała, żeby ta inwestycja została zrealizowana.

Tak samo myślimy o basenie, chcemy to zrobić na podstawie tego, że jeżeli jest pozycja w budżecie jako inwestycja, czyli wykonanie projektu, to myślimy o tym, żeby to zrobić w taki sposób, żeby projekt spełniał wymagania, by spełniał oczekiwania nas, jak to ma być. Bo można tak samo za 4-5 milionów pobudować taki basen tylko, że to będzie kryta, mała pływalnia. Kwestia powiedzenia, czego my chcemy.

To jest to co Pan dzisiaj powiedział, że pewien słuchacz zadzwonił do Radia PIK i przedstawił swoje marzenia, bo rozumiem, że o to chodzi.

Ja z marzeniami nie będę polemizował, my możemy mieć jakieś marzenia, natomiast kwestia czy będziemy zdolni to zrealizować, a później w przyszłości utrzymać ten basen, to są następne etapy, ale najpierw trzeba stworzyć pierwszą, najważniejszą rzecz. Musi być stworzony dokument, na którym będziemy opierali dalsze działania, bez tego dokumentu uważam dyskusja jest niepotrzebna i jałowa. Kwestia czy chcemy tą inwestycję i ten projekt zrobić i poznać czy nie, ona została przedyskutowana na kilkunastu komisjach licząc wszystkie od samego początku. Teraz pozostaje kwestia, czy dalej brniemy w to czy nie. Możemy na samym początku, nie znając danych oczywiście od razu z tego zrezygnować, tylko czy to będzie dobrze przyjęte?

Bo tak niektórzy się tu wspierają, że mieszkańcy chodzą, mówią itd. Ja też mogę przedstawić Państwu kilkadziesiąt a nawet kilkaset opinii ze spotkań z mieszkańcami, którzy mają odmienne zdanie od Panów, dlatego nie chciałbym polemizować i proszę w takich kategoriach przyjmować moją wypowiedź. Ja chciałem się odnieść tylko do tej relacji pomiędzy tym co mówimy o basenie, a np. analogicznie do hali. Pamiętam te początki, bo w tym uczestni-

czyłem i wiem w jakich bólach to się rodziło, ile było przetargów, w sumie rozstrzygniętych, ale niepodpisanych umów. W końcu udało się podpisać i realizujemy, ale też Państwo pamiętacie na świeżo, bo mam taką nadzieję ile musieliśmy zmian dokonać w końcu inwestycji i ile nas to kosztowało pieniędzy, które mogły pójść również na inne inwestycje. Ja się zgadzam, ale to co, mieliśmy budować to jeszcze następne dwa lata. Dlatego chciałbym, żebyśmy patrzyli na to czy chcemy coś zrobić, czy jesteśmy razem czy obok siebie.

Ale jeżeli zrobić to stać nas na to co jest w tym budżecie zapisane, zostało to przez Państwa Radnych, przez wszystkie komisje zaakceptowane i dzisiaj uważam, jest prasa są media, które mogą to oczywiście nagłośnić. Jest rok wyborczy, łatwo jest o pewnych rzeczach mówić i negocjować, ale łatwo jest to robić stając po drugiej stronie i myśleć tylko o tym, że najlepiej jest negocjować, ale nie wskazać i nie proponować żadnych rozwiązań, czyli być biernym.

A pozostali Radni uważają inaczej i za to też ich cenię, że są czynnymi. Są osobami, którym chce się chcieć. Ja uważam w tym momencie, że ten budżet jest bardzo dobrym budżetem, na miarę możliwości. Pomimo tych różnych niespodzianek, które spotkały się dodatkowo z nowymi zadaniami, gdzie trzeba było nowych pracowników zatrudnić, np. gdzie obcięto nam subwencję wyrównawczą, a dodano, że będą większe dodatki z tytułu pit i cit, co jest wielką niewiadomą. Tamta subwencja jak Pan Radny wie, jest subwencją, która była stała, a tutaj mówimy o czymś co może być wirtualne. Dlatego przyjęliśmy pewne rozwiązania i powtarzam, że to jest plan, plan w ciągu roku będzie ewaluował. Dziękuję.

Radny Sławomir Marszelski – Pierwsza sprawa, środki na inwestycje. Ja analizowałem środki własne na inwestycje własne gminy i w 2010r. mamy przewidziane 392.400.00 zł. środków własnych. To jest troszeczkę więcej niż na promocje. W 2006r. środków własnych było 2.738.000.00 zł., natomiast całość środków na inwestycje była przedstawiana chociażby w postaci prezentacji. Kolejna sprawa. Dziękuję, że Pan Skarbnik potwierdził, że wydatki bieżące są nieco wyższe od dochodów bieżących. I też dziękuję za kolejne potwierdzenie, że prognoza zwłaszcza dochodów gminy była robiona w sposób ostrożny i rzetelny w oparciu o dane historyczne itd., bo tak to powinno być po prostu, jeżeli nie mamy w ciągu roku dokonywać jakichś zmian czy też cięć. Odnośnie parku przemysłowego, proszę Państwa może cuda się zdarzają, że może jest dobrze. Ja to podtrzymuję, na forum gospodarczym w grudniu ubiegłego roku na zapytanie: ile jest podpisanych listów intencyjnych zainteresowanych parkiem przemysłowym? Padła odpowiedź – jeden list intencyjny. Jeżeli się od tego czasu zgłosili nowi to bardzo dobrze dla tego zadania. Kolejna sprawa, dlaczego ja o tym parku przemysłowym. Otóż mamy świadomość, że wrzucamy w to pewne pieniądze, co do parku właściwie umowa jest już podpisana, nawet trudno by się było z niej wyciągnąć, ale nasuwa się pytanie i to jest pytanie zadane do Pana Burmistrza na rok 2010,

żeby w pewnym momencie zdecydować czy ostatecznie wchodzimy w realizację tego zadania. Biorąc pod uwagę rozmiar kosztów dla pełnego uzbrojenia tego terenu i biorąc pod uwagę też możliwości praktycznego tam zainwestowania i wreszcie korzyści dla gminy, co do których no tak jak mówię, ze sprzedaży działek nie uzyskamy praktycznie nic. Być może tam opłaty adiacenckie wejdą. I kwestia jeszcze basenu, no bardzo mi przykro, że tutaj nasze głosy są różne. Ja może powiem w ten sposób. Z całym szacunkiem to właśnie zadanie Burmistrza proponować kierunki rozwoju czy rozstrzygnięcia. To on jest od zarządzania. Ja osobiście uważam, że wydanie każdej kwoty, a zwłaszcza kwoty idącej w setki tysięcy złotych za dokumentację, powinno być poparte praktycznie z pewnością, że będziemy mieli możliwości, że na sto procent w dane zadanie wejdziemy, że będą środki finansowe, możliwości organizacyjne itd. W innym przypadku finansowanie prac projektowych jeżeli mówimy o takich pieniądzach to dla mnie jest rzecz ryzykowna. No i proszę Państwa, bo tak troszkę nie skończyłem mojego wystąpienia, mam możliwość jeszcze raz z racji tych, o których mówiłem. Ja może sięgnę jeszcze do protokołu, który został spisany pod koniec poprzedniej kadencji Rady, gdzie jeden z Radnych pytał, czy Pan Burmistrz i Pan Skarbnik będą mogli nas zapewnić, że w związku z zaciągnięciem kredytów i odnośnie naszego zadłużenia, przyszła Rada nie powie o nas, że zostawiliśmy pewne „świństwka”. Ja uważam, że zobowiązania na rzecz następnej kadencji zostaną i w związku z tym tego budżetu poprzeć nie mogę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk - Dziękuję bardzo. Ja jeszcze Panie Przewodniczący muszę się odnieść jednak do tych wypowiedzi Pana w zakresie promocji, bo wydaje mi się bardzo nie trafiony pomysł przedstawiania elektronicznego przewodnika w Internecie na naszej stronie internetowej, gdzie tych informacji historycznych, turystycznych, ciekawostek jest tyle, że w żadnym przewodniku one się w sumie nie zmieszczą. I do tego wstawiać jeszcze na stronę internetową elektroniczny przewodnik zamiast papierowego, to się mija z celem. Nie widzę tutaj większego sensu. Natomiast zapotrzebowanie na wersję papierową jest i długo jeszcze będzie ze względu na brak powszechnej dostępności do Internetu. Natomiast bardzo pięknym rozwiązaniem jest spacer wirtualny, który już zaczął funkcjonować na naszej stronie. Tam można pokazać piękno naszych zabytków i później również piękno okolic, bo na pewno będą jakieś zdjęcia Zalewu czy z naszych pięknych parków krajobrazowych. Zapotrzebowanie jest również na gadżety, ja to wiem najlepiej, ponieważ turyści do mnie przychodzą i pytają o różnego rodzaju gadżety związane z daną gminą, także tego nie unikniemy przez wiele lat. Nie da się zastąpić tego wersją elektroniczną i to z mojej strony tyle.

Radny Sławomir Marszelski – Ja tylko cytuję zapis, który znalazł się w projekcie strategii promocji. A co do tego, że pewne ilości materiałów powinny być

dostępne i wydatki są jak najbardziej celowe, to świadczy także, wniosek naszej komisji nie opiewał na całkowitym wykreśleniu wydatków na promocje i tylko pozostawienie jeszcze ponadto 100 tysięcy.

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – Od tyłu, czyli od tej informacji, którą przekazał Pan Radny Marszelski. Oczywiście możemy się powoływać na strategię promocji, ale wtedy kiedy ją Rada przyjmie. Na dzień dzisiejszy dokument przede wszystkim jest jeszcze nie przyjęty, jest przygotowany, na styczniowej prawdopodobnie sesji będziemy Państwu przedkładali, czyli w styczniu na wszystkich komisjach będzie ten dokument przedstawiony i oczywiście przygotowany do zatwierdzenia. Być może znajdą jakieś zmiany.

I wtedy od tego momentu będzie on obowiązywał i być może wtedy dokonywać będziemy zmian ze stosownym zapisem, bo będzie trzeba się odnieść do tego dokumentu, jak do dokumentu obowiązującego.

To tyle jeżeli chodzi o tą informację. Natomiast jeszcze chciałbym się odnieść do jednej Pana uwagi. Myślę, że Pan Radny dobrze wie, że gdziekolwiek wystąpić o jakiegokolwiek środki, te słynne unijne gdzie płynie do nas morze pieniędzy, ja zawsze mówię, morze przez „rz”, czy przez „ż”, trzeba mieć pełną dokumentację. Odnośnie pełnej dokumentacji to mówimy, że łącznie

z pozwoleniem na budowę. Więc w tym momencie jeżeli chcemy debatować nad tym czy zrobić projekt basenu, czy go nie robić, to jest zasadne, natomiast jeżeli mówimy o tym, że znajdzie się on w budżecie to po to, żeby to realizować, żeby uzyskać finansowanie o którym Pan mówi, czyli finansowaniu np. z funduszu rozwoju kultury fizycznej, czy z innych źródeł musimy mieć konkretny projekt. Dlatego to jest przykład jeden, ale Pan zna przykłady inne, które w ten sposób same funkcjonują. Dlatego nie chciałbym też tutaj prowadzić polemiki. Rozumiem, że być może tej wypowiedzi z mojej strony brakowało. Wiele projektów jest takich, gdzie mamy przygotowane, składamy o finansowanie i dopiero wiemy czy możemy to realizować czy nie.

Na pewno nie będziemy basenu realizowali z własnych środków, ponieważ ich nie mamy. Natomiast liczymy na to, że pozyskamy tak jak na sale w Wierzbuchynie Królewskim, jak na Orliki, jak na naszą halę widowiskowo-sportową, uzyskamy te środki z innych źródeł, bo sami nie jesteśmy na pewno w stanie tego wybudować.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Dziękuję bardzo. Ja proponuję już teraz unikać polemiki. Jeżeli ktoś ma z Państwa Radnych coś nowego do przedstawienia, do powiedzenia, to proszę bardzo, ale już wystarczy tej polemiki. Pan Kołodziejczyk chciał zabrać głos, czy Państwo Radni wyrażają zgodę? Proszę o podniesienie ręki do góry kto chce, żeby Pan Kołodziejczyk zabrał głos? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał od głosu? 3 głosy wstrzymujące się. Proszę bardzo, Pan Andrzej Kołodziejczyk.

Mieszkaniec Koronowa Andrzej Kołodziejczyk – Jesteśmy na etapie dyskusji. Jak mniej więcej dyskusja na temat ważnych spraw w gminie wygląda widzieliśmy na przykładzie relacji Pana Porazińskiego z Panem Burmistrzem czy odwrotnie, gdzie skwitowano cenne uwagi Pana Porazińskiego sformułowaniem, że no nie będę komentował – infantylność. Proszę Państwa nie ukrywam, że z racji tej, że w samorządzie funkcjonowałem około 8 lat, zajmowałem się decyzjami, chciałem wziąć udział w dyskusji na temat w zarówno zakończenia budżetu roku 2009, jak również proponowanego budżetu na rok 2010. Na Komisji Resortowej na moje pytania nie udzielono mi żadnej informacji, żadnej odpowiedzi, jak ja się pytałem czy w związku z tym jak zapytałem czy otrzymam później, też nie udzielono mi odpowiedzi i mam tu na myśli Pana Skarbnika, Pana Burmistrza. Złożyłem w związku z tym oficjalne pismo na ręce Burmistrza 28.12.2009r. w trybie dostępu do informacji publicznej z konkretnymi zapytaniami odnośnie budżetu na rok 2010, prosząc Pana Burmistrza, żeby mi przed sesją te informacje udzielił, ponieważ one będą dla mnie może i wyjaśniające i rozwiewające wszystkie wątpliwości. Tych informacji nie uzyskałem i proszę Państwa tak wygląda dyskusja. Wracamy już do basenu i hali widowiskowej. Przypomnijmy sobie, że o hali widowiskowej dwa lata żeśmy rozmawiali, rok tworzyliśmy koncepcję i dopiero później tworzyliśmy dokumentację, bo proszę Państwa tak to się robi. Natomiast tutaj, jeżeli chodzi o basen, to zaczynamy od dokumentacji. Nie tędy droga. Wpierw trzeba analizę zrobić. I jeszcze trzeba pamiętać, że wybudowanie basenu to pewnie 15-20 milionów, ale koszty utrzymania to są miliony złotych. Już dzisiaj nasz dochód nie starcza na bieżące utrzymanie gminy, jeżeli przy takim dalszym zwiększeniu deficytu powiedzmy gmina wybuduje ten basen no to praktycznie już będzie po budżecie. I to tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Radny Sławomir Marszelski – Ja miałbym jeszcze jedno pytanie odnośnie projektu budżetu. Mianowicie kilka dni temu Gazeta Pomorska w artykule zatytułowanym bodajże „Rynek nie będzie tonął w wodzie” poinformowała, że jest szansa na rozpoczęcie prac związanych z budową kanalizacji deszczowej na rynku starego miasta, jeżeli Radni uchwalą ten budżet, tak to zrozumiałem. Wprost w projekcie budżetu w zadaniach inwestycyjnych tego zadania na 2010r. nie mamy, natomiast widzę je w limitach wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne, tj. załącznik numer 3 do budżetu. Panie Burmistrzu jeżeli moglibyśmy otrzymać informację czy w końcu w tym roku to zadanie wystartuje czy też tak jak w załączniku w latach 2011-2012?

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – Oczywiście mówimy, że jest to wpisane w limitach, ponieważ musimy uruchomić procedurę najpierw, żeby pozyskać środki na tzw. rewitalizację, czyli napisać wniosek do Urzędu Marszałkowskiego, ubiegając się o te środki i wprowadzić to zadanie, musimy przyjąć lokalny program rewitalizacji, który najprawdopodobniej wejdzie pod

obrady sesji za około dwa miesiące. Jest on teraz w trakcie procedury sprawdzania w Urzędzie Marszałkowskim, czyli mamy informację, to co zostało przygotowane jest zaopiniowane pozytywnie, ale musi przejść całą procedurę, więc nie mogę wprowadzać zadania, które tak naprawdę nie wiem czy uruchomimy. Przypomnę tylko, że środki, które dla gminy Koronowo są zabezpieczone w Urzędzie Marszałkowskim, to są środki w wysokości 630 tysięcy euro. I to jest kwota, która czeka, ale musimy spełnić pewne formalno-prawne wymagania i teraz jesteśmy w trakcie tej procedury. Na pewno z limitów to zadanie wejdzie do realizacji, taką mam nadzieję. Jestem pozytywnie do tej inwestycji nastawiony, bo uważam, że trzeba w końcu zaszłości kilkudziesięcioletnie zrealizować i wejdzie to zadanie jeszcze w tym roku. Natomiast oczywiście nie będzie zrealizowane w ciągu jednego roku, w ogóle nie ma takiej możliwości. Natomiast, żeby cokolwiek można było dalej uruchomić musimy zatwierdzić uchwałą Rady lokalny program rewitalizacji, który myślę, że na sesję lutową, będziemy w stanie Państwu przedłożyć.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Proszę bardzo, kto jeszcze z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Pan Radny Marszelski.

Radny Sławomir Marszelski – Proszę Państwa jeszcze jedna moja wątpliwość. Otóż w załączniku zadań inwestycyjnych mamy tablice interaktywne w szkołach i miałbym takie pytanie. Otóż w projekcie budżetu województwa kujawsko-pomorskiego na 2010r. było przeznaczony bodaj 30 milionów złotych na takie tablice, bodaj każda szkoła miała je otrzymać. I budżet województwa z tego wiem został uchwalony, nie wiem w jakiej ostatecznej formie. Czy w przypadku jeżeli tam będą środki, my skorzystamy ze środków z budżetu województwa ewentualnie, te tutaj zaoszczędzone przeznaczymy na inne cele? Ja przepraszam, że tutaj takie oczywiste pytanie, ale chyba rozumiem, że nie będzie, jeżeli potwierdzi się to co Urząd Marszałkowski przygotowywał?

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – Ja oczywiście potwierdzam, nie mamy takiej informacji o ogłoszeniu jakiegokolwiek konkursu na otrzymanie takich tablic, ale nie wyobrażam sobie, żeby nie skorzystać jeżeli taki konkurs będzie ogłoszony. Druga rzecz, żeby otrzymać takie tablice podejrzewam, że będą jakieś kryteria. Na dzisiaj nie znam takich kryteriów, nie są one ogłoszone, więc nie wiem o czym rozmawiamy. Być może rozmawiamy również wirtualnie, ale chciałbym jak gdyby tutaj zadeklarować, że jeżeli taki konkurs zostanie ogłoszony i będziemy mogli się na te środki o te tablice ubiegać na pewno z tego będziemy korzystali.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Czy jeszcze są pytania, uwagi? W związku z tym, że nie widzę nikogo chętnego zamykam dyskusję i przystępujemy do głosowania.

e) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej

W głosowaniu udział wzięło 20 radnych.

Uchwała Nr XLIV/487/10 w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2010 podjęta została 18 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” w głosowaniu jawnym imiennym radnych.

Uchwałę i listę głosowania jawnego imiennego radnych dołączono do niniejszego protokołu.

Obrady sesji opuścili radni: Iwona Dłuska, Ryszard Steinke i Olech Raddatz.
Obecnych 17 radnych.

Ad. 8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Gminy Koronowo na rok 2010.

Projekt uchwały odczytała Wiceprzewodnicząca Rady Maria Strąk

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Proponuję nie odczytywać załącznika.

Wniosek Przewodniczącego Rady przeszedł jednogłośnie 17 głosami „za”.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – Otwieram dyskusję.

Brak dyskutantów.

W głosowaniu udział wzięło 17 radnych.

Uchwała Nr XLIV/488/10 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Gminy Koronowo na rok 2010 podjęta została jednogłośnie 17 głosami „za”.

Uchwałę i listę głosowania jawnego imiennego radnych dołączono do niniejszego protokołu

Ad. 9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi

Punkt zdjęto z porządku obrad.

Ad. 10. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – Jeżeli chodzi o zapytania, były tylko od Pana radnego Marszelskiego.

Pierwsze w związku z wypowiedzią w Radiu PIK dnia 04.01.2010r. - proszę o informację czy faktycznie

w 2009r. sprzedawano grunty gminne w cenie 23zł/m². W związku z tym, że nie udzielałem żadnego wywiadu dla Radia PIK poprosiłem o uściślenie i informację uzyskałem, że chodziło o anonimowego radiosłuchacza, który przedstawił informację, że ma marzenie, żeby w gminie Koronowo kupić grunt za 23zł/m². Natomiast ja powiem tak, ja nie znam marzeń, każdy z nas ma marzenia, więc za marzenia nie sprzedajemy. Natomiast oczywiście odpowiadając rozumiem, że chodzi o informację za ile sprzedaliśmy grunty, to jeżeli chodzi o sprzedaż gruntów pod zabudowę mieszkaniową, więc od razu podaję. Najniższa kwota uzyskana w przetargu, bo tylko takie procedury tutaj obowiązują, przetargi nieograniczone na sprzedaż gruntów pod zabudowę mieszkaniową, najniższa kwota uzyskana z przetargu to jest kwota 50,31zł/m², tj. Koronowo ul. Strumykowa. Najwyższa kwota tj. Koronowo Tuszyny – 73,57zł/m², również na Tuszynach 66,10zł./m², Koronowo Okrężna 50,51zł/m², Nowy Dwór 58,49zł/m². Więc nie wiem, no można przy tych cenach mieć marzenie, że można kupić za 23zł/m².

Jeżeli chodzi o Pana pytanie – Czy mamy już stanowisko Komisji przy MSWiA, co do formy i kształtu insygniów władzy Koronowa?

Otóż, z informacji, które uzyskaliśmy również telefonicznie, Komisja miała się spotkać bodajże 9, natomiast żadnych informacji nie uzyskaliśmy, więc po prostu jesteśmy zobligowani do czekania, bo nawet na monity telefoniczne, to odpowiadano nam tak bardzo oschle, tak Pani Sekretarz ?

Sekretarz Gminy Barbara Sosnowska – Odpowiedź otrzymaliśmy, tutaj cytuję: „Odpowiedź otrzyma, niech czeka”.

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – Czyli tak bezosobowo. Jeżeli chodzi o zapytanie – Kto wykonywał prace remontowe w grudniu, wymiana okien i drzwi w Urzędzie Miejskim, ile te prace kosztowały?

Informuję, że jeżeli chodzi o remonty to oczywiście obowiązkiem naszym jest, żeby zadbać o budynki użyteczności publicznej. Przede wszystkim jeżeli chodzi o stan na dzisiaj to mają one wiele do życzenia. Jeżeli chodzi o remonty to czeka nas w najbliższej przyszłości wymiana dachu, niestety to będzie inwestycja bardzo kosztowna, instalacja elektryczna i przestarzała instalacja centralnego ogrzewania. Dlatego też między innymi przeprowadzamy te remonty w miarę możliwości środków, które posiadamy, które przez Radę są przyznane i przeprowadzamy je etapami częściowo, nie robimy tego gruntownie, bo po prostu nas na to nie stać. Uważam, że powinniśmy, i pracownicy którzy tutaj pracują, pracować w godnych warunkach i tak samo mieszkańcy czy klien-

ci, których obsługujemy, powinni być również obsługiwani w odpowiednich warunkach. Natomiast w miarę posiadanych możliwości finansowych oczywiście to wykonujemy. Jeśli chodzi o wymianę okien, to wymieniono 25 sztuk. Wszystkie okna od ul. Garncarskiej. Tutaj oczywiście jest zgoda wojewódzkiego konserwatora zabytków na okna plastikowe, z zewnątrz brązowe, od wewnątrz białe. Tylko przy frontowej elewacji wymóg był na okna drewniane. Wykonała to firma KORBUD z Bydgoszczy, wpłynęło 5 ofert na wykonanie tego zadania, będę mówił cenami brutto, czyli te, które zapłaciliśmy, najtańsza oferta firmy KORBUD była na kwotę 20 tysięcy 395zł., najdroższa oferta opiewała na kwotę 30 tysięcy 671zł i 56gr.. Natomiast jeżeli chodzi o wymianę drzwi, wymieniono 5 sztuk drzwi, w tym 2 sztuki drzwi z ościeżnicami, 3 sztuki drzwi z ościeżnicami, koroną i progiem wygłuszającym. Zakres prac obejmował demontaż starych drzwi, oraz postawę i montaż stolarki drzwiowej nowej. Tutaj wpłynęły dwie oferty. Pierwsza oferta (firma, która wygrała) to firma Stolarka Budowlana Spółka Jawna z Bydgoszczy i to była kwota brutto 23 tysiące 329zł 45gr., a druga oferta to jest kwota 26 tysięcy 694zł0. 82gr., różnica to jest prawie 3400zł.

Nie wiem czy coś jeszcze pominąłem.

Ad. 11. Zamknięcie obrad XLIV sesji.

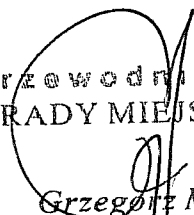
Po wyczerpaniu porządku obrad i głosów w dyskusji Przewodniczący Rady Grzegorz Myk zamknął obrady XLIV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Sesja trwała od godziny 10.00 do godziny 12:50.

Koronowo, dnia 7 stycznia 2010 roku

Protokół sporządziła
Maria Klapczyńska



Przewodniczący
RADY MIEJSKIEJ

Grzegorz Myk